

Jacek SZCZOT

DUCHOWY TESTAMENT KSIĘDZA STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO

Rzadko się zdarza, aby symposium o tak wielkim rozmiarze i doniosłości organizowała młodzież. Szczególna ranga tej sesji (9-12 maja 1989 r.) przejawiała się w tym, że odbywała się ona w przededniu otwarcia procesu beatyfikacyjnego ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, którego życiu i działalności tematyka jej obrad została poświęcona. Studenci Wydziału Prawa Kanonicznego i Świeckiego, którego studentem przed ponad sześćdziesięciu laty był również ks. Stefan Wyszyński, podjęli inicjatywę uczczenia swojego wielkiego poprzednika.

OSOBA I ŻYCIE

Osobowość – elementy duchowości
ks. Prymasa – ks. Bronisław Piasecki.

Człowiek zawierzenia – Anna Rastawicka.

Prymas obrońcą nienarodzonych – Antoni Zięba.

Stefan Kardynał Wyszyński urodził się w 1901 roku. Przez osiemdziesiąt lat swojego życia i przez ponad trzydzieści lat piastowania najwyższej godności w Kościele polskim, stał się symbolem niezłomnej walki o prawdę i sprawiedliwość. Jako przywódca duchowy narodu był zarazem uwielbiany i obdarzony pełnym zaufaniem przez społeczeństwo polskie oraz nieustannie atakowany przez władze partyjno-państwowe. Jego polityka, tzw. polityka dialogu Kościoła z komunistami, tak często krytykowana na Zachodzie, okazała się

skuteczniejszą od tej, prowadzonej przez Kościół na Węgrzech. Ksiądz Prymas tam gdzie było to możliwe – ustępował, a gdy było to niemożliwe – wypowiadał stanowcze „non possumus”. Do końca swojego życia skupiał wokół siebie liczne rzesze wiernych, co świadczyło o jego prawdziwej wielkości i przywództwie nad katolickim narodem.

Całe życie Stefana Wyszyńskiego związane było z postacią Matki Bożej. To właśnie maryjność wywarła duży wpływ na jego osobowość i postawę. Wcześniej osierocony przez matkę często szukał pomocy i wsparcia w Maryi jako matce wszystkich ludzi. Istotnym elementem w życiu księdza Wyszyńskiego był również okres seminaryjny oraz choroba, która przesunęła termin święceń kapłańskich na czas późniejszy. Pierwszą swoją Mszę św. odprawił na Jasnej Górze 5 sierpnia 1924 roku, aby jak to sam określił: „mieć Matkę przy każdej swojej mszy”. Jej wizerunek został umieszczony w herbie biskupim ks. Stefana Wyszyńskiego, który nieraz potem mówił: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Podczas uwięzienia w Stoczku, ksiądz Prymas oddał się w niewolę Maryi. Później w Komąnczy zawierzył jej nie tylko swoje życie, ale także Kościół w Polsce. Tam też 16 maja 1956 roku napisał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu, wielką konstytucję moralną narodu polskiego.

Uzupełnieniem tego bloku tematycznego stał się referat dotyczący troski księdza Prymasa o życie ludzkie a w szcze-

gólności o życie nienarodzonych. Każde dziecko uważał Prymas za największy skarb Narodu. Często przypominał: „Pamiętajmy jak wielka odpowiedzialność ciąży na tej rosnącej młodzieży za przyszłą Polskę, za to, jaka ona będzie”. Stąd troska o największy dar Boży, jakim jest życie. Wielu ludzi zginęło podczas wojen, w tym także dużo dzieci. Na wielu cmentarzach znajdują się steki małych grobów. Kardynał Wyszyński w swoich homiliach często pytał: „A gdzie jest grób milionów polskich dzieci, zabitych przez polskich ginekologów na życzenie polskich matek, gdzie jest miejsce gdzie można ukłknąć i zapłakać?”. Prymas z wielką odwagą od dawna wskazywał na antynarodowe plany wyniszczenia Narodu Polskiego realizowane w naszych czasach.

WIZJA CZŁOWIEKA

Polak czy człowiek – wątki antropologiczne myśli ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego – o. Jan Andrzej Kłoczowski,

Tym, którzy idą w przyszłość – przestanie do młodych – ks. Feliks Folejewski.

Podstawy myślenia księdza Prymasa były związane z tą częścią Europy i wyrastały z tego Narodu, z którym był on najbardziej związany. „Wyjście z polskości” a także ówczesna sytuacja w kraju rzutowały na jego sposób myślenia i duszpasterzowania. Mówiąc o człowieku Kardynał Wyszyński stwierdzał, że „nie jest on tylko partykularnym elementem większej struktury (klasy, narodu), ale przede wszystkim jest osobą i dlatego jest pierwszy”. Z tego też względu nie może on być podporządkowany od samego początku jakiejś zbiorowości. Osoba jest niepodległa w stosunku do narodu, czy też państw-

wa. Człowiek należy do narodu, który jest mu potrzebny do pełni rozwoju jego kultury. Ona bowiem zbliża osobę do społeczności. Człowiek wyrasta ponad naród, ponieważ w dniu ostatecznym nie narody, ale ludzie zmartwychwstaną. Powtarzając za o. Kłoczowskim można stwierdzić, że „dzieziną troski Kościoła jest naród jako naturalne środowisko, w którym tworzona jest elementarna więź kultury łącząca ludzi”. Nie można przeciwstawiać lojalności wobec ojczyzny, lojalności wobec natury, wobec całej ludzkości. Nie ma sporu pomiędzy Polakiem a człowiekiem, chociaż człowiek jest pierwszy.

Jak już zostało wspomniane ksiądz Prymas wykazywał wiele troski o młodzież, jako o tę, na której w przyszłości opierać się będzie Kościół i od której zależeć będą losy poszczególnych państw. Przesłanie ks. Stefana Wyszyńskiego do młodych opierało się na Ewangelii, polskiej historii, kulturze oraz na odczytywaniu znaków czasu. Przede wszystkim zaś na wielkim szacunku i miłości do samej młodzieży. Przytoczyć tu można słowa E. Małaczewskiego zawarte w utworze: *Koń na wzgórzu*: „Idzie nowych ludzi plemię jakich jeszcze nie widziałem”. Słowami tymi w pewnym sensie kierował się i Stefan Wyszyński, dostrzegając siłę tkwiącą w młodych. Nieustannie wzywał ich do odwagi przy wypełnianiu swojego posłannictwa. Ksiądz Prymas dostrzegał też szereg zagrożeń, na które wystawiona jest młodzież, często ją przed nimi przestrzegając. Największą zbrodnią, którą (jak sam mówił) można uczynić człowiekowi, jest odebranie mu wiary. Dużym zagrożeniem jest według Kardynała Wyszyńskiego alienacja, wyobcowanie młodzieży z ich na-

turalnego środowiska i pozostawienie samym sobie. Ostrzegał też przed nałogami alkoholizmu i narkomanii, a także przed poddawaniem się sterowaniom administracyjnym i urzędowym. Prymas nieustannie zabiegał o pozyskanie młodych, upatrując w nich gwarancję ciągłości życia Kościoła i Narodu. Domagał się od młodzieży stałego pogłębiania życia intelektualnego. Powinno ono opierać się na rzetelnie poznanej prawdzie, a nie na treściach propagandowych.

PRYMAS TYSIĄCLECIA

Mąż Stanu – Andrzej Micewski,
*Działalność księdza Prymasa we
wspólnocie Kościoła* – ks. Jerzy Lewandowski.

Ks. Prymas Wyszyński trochę wbrew swojej woli został politykiem. Mądrość i rozwaga z jaką prowadził swą działalność sprawiła, że stał się osobą ze wszech miar godną reprezentowania wartości Kościoła katolickiego i prawdziwym mężem stanu. Potrafił w zmienionych warunkach społeczno-politycznych zachować jedność i wielkość Kościoła oraz dostosować jego działanie do nowego ustroju. Wobec zdławienia politycznych nurtów opozycyjnych i braku możliwości reprezentacji katolików w życiu publicznym, to właśnie na Prymasa spadła odpowiedzialność za losy katolickiego Narodu, za jego prawo do bycia w polskim społeczeństwie. Praca duszpasterska Kościoła nie była możliwa w tamtych czasach bez podejmowania walki w obronie prawa do niezależności Kościoła od władzy świeckiej. Kardynał Wyszyński był wyrazicielem woli Narodu, który nie utożsamiał się z władzami państwowymi. Stało się to powodem szczegól-

nej agresywności ówczesnych decydentów politycznych w stosunku do Prymasa. Stąd też próby posłużenia się różnymi ugrupowaniami w celu podważenia autorytetu i w konsekwencji doprowadzenia do kompromitacji Księdza Kardynała. Próby te jednak, dzięki przemyślanej polityce ks. Wyszyńskiego i jego autorytetowi społecznemu okazały się nieskuteczne. Przykrym jest tu fakt, że pewne kręgi katolików świeckich, a co gorsze i duchownych, pozwalały wykorzystywać się do celów, które w gruncie rzeczy prowadziły do rozbitcia Kościoła od wewnątrz.

Nie należy jednak zapominać, że jednym z najważniejszych zadań ks. Stefana Wyszyńskiego była działalność we wspólnocie i dla wspólnoty Kościoła. Ks. Prymas brał aktywny udział w życiu wspólnotowym, często sam organizując różnorakie jego formy, bądź też wspomagając już istniejące. Oprócz działalności ściśle związanej z administrowaniem Kościoła jako instytucją, poświęcał się z całym oddaniem pracy duszpasterskiej. Miało to olbrzymie znaczenie w umacnianiu więzi pomiędzy społeczeństwem i Kościołem. W swoim duszpasterzowaniu starał się dostrzegać człowieka, jego prawa do wolności, swobody oraz jego podstawowe znaczenie dla Kościoła. Tylko dzięki przemyślanym działaniom, jakie podejmował ks. Prymas Wyszyński, Kościół w Polsce osiągnął tak dużo, tracąc stosunkowo niewiele. Większość krzywd wyrządzonych Kościołowi zaowocowała przeciwnym skutkiem.

DZIEDZICTWO

Dyskusja panelowa: *Wizja Polski według ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego* – ks. Bronisław Piasecki, Romuald Kukołowicz, Peter Raina.

Nie można mówić o życiu i działalności księdza Prymasa, nie poruszając tematu jego wizji Polski i Narodu Polskiego. Polskę widział w ścisłej łączności z kulturą narodową, w której upatrywał jedność i siłę Narodu, będącą podstawą pełnego rozwoju osoby ludzkiej. Ks. Prymas widział wspólnotę Narodu w kategoriach teologicznych, tworząc w ten sposób swoistą teologię Narodu. Podkreślał zawsze pierwszorzędne znaczenie wierności Bogu, Ewangelii i Kościołowi.

Każdy naród ma przyrodzone prawo do własnego państwa. Takie prawo przysługuje też Polakom. Kardynał Wyszyński był przeciwny wszelkiemu państwu typu totalitarnego. W systemie tym, jego zdaniem, człowiek przestaje być sobą, pozbawiony zostaje swojej osobowości i godności. Państwo nie może być stabilne, jeżeli jego celem jest zniszczenie duchowych indywidualności, które stanowią o mocy samego państwa. Naród Polski jest bardzo silnie powiązany z Kościołem i nigdy nie powiodły się próby wyrwania go ze

wspólnoty Kościoła. Ks. Prymas Wyszyński, tak jak i jego wielcy poprzednicy, umacniał ducha Narodu. Jego wielkim celem było doprowadzenie do odrodzenia moralnego Polaków, którego potrzebę dziś coraz wyraźniej widzimy.

Na wizję Polski ks. Prymasa Wyszyńskiego znaczny wpływ wywarło całe jego życie, praca kapłańska a także studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Polskę widział zawsze w łączności ze Stolicą Apostolską. Uważał, że musi ona istnieć we wspólnocie Kościoła, a poprzez Kościół we wspólnocie uniwersalnej. Najistotniejszą rzeczą dla Polski jest wolność człowieka i suwerenność narodu, do której trzeba dążyć i w osiągnięciu której pomocny być winien zawsze Kościół. Każda epoka ma swoje cele. Musi istnieć szacunek do przeszłości, ale ważne jest, aby tworząc teraźniejszość myśleć o przyszłości. Ta dewiza wzięta ze spuścizny Prymasa Tysiąclecia jest szczególnie aktualna dzisiaj. Można też uważać ją za istotne przesłanie omawianej sesji.